Ner 120. ROK 1837. WTOREK 30 MAJA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złp. 10 miesięczne złp. 4.

IMIONA RZYMSKIE.
Jutro Felixa Papieża.

IMIONA SŁAWIANSKIE.
Jutro Jasław.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godzina	Barometr do 0° R red w miarze Paryzkiey	stopnie ciepła podług Reaumura	Psychrometr	Wiatr	Stan Atmosfery.	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
29 6	27"5.'" 546	† 10, 8	4,'" 47	Pn. Zachodni słaby	Pochmurno	Deszcz
2	5, 535	† 12, 9	4, 29	Północny słaby	„	
10	4, 868	† 12. 1	4, 71	„ „	„	

Część Urzędowa.

Nro 1720.

TRYBUNAŁ I. INSTANCYI
Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Na mocy wyroku Trybunału w dniu dzisiejszym w sprawie poprawczej Barbary Kuźniczanki i Barbary Kuźniczki o oszustwo obwinionych, zapadłego, Trybunał wzywa wszystkich mogących wykazać prawo do własności kwoty 137 złp. w leśie Tenczyńskim w Okręgu Wolnego Miasta Krakowa znalezionéj, i przez wzmiankowane obwinione przywłaszczonéj, na teraz w depozycie sądowym złożonéj, ażeby z dowodami stósownemi najdaléj w trzy miesiące od dnia dzisiejszego ogłoszenia rachnując, do Trybunału zgłosili się, inaczéj bowiem rzeczona kwota p. Mikołajowi Rudzkiemu, przed ośmią laty kradzieżą pieniędzy w summie 2888 złp. w Tenczynku dokonaną, poszkodowanemu, właścicielem się być mieniącemu, wydaną zostanie.

W Krakowie dnia 18 kwietnia 1837 r.

Sędzia prezydujący,
K. *Hoszowski.*

(2r.) *Librowski* Sekr.

Prawnie zajęty cały dochód z domu na Kleparzu, przy krakowie pod N. 3. stojącego, będzie d. 12 czerwca r. b. 1837 o godzinie 10 zrana, na gruncie w dwóch-letnią dzierżawę, przez publiczną licytacyą wypuszczony; warunki dzierżawy będą przed samą licytacyą odczytane, a chcący takowy licytować złoży vadium złp. 100.

Kraków dnia 24 maja 1837 r.

Dziarkowski Kom. Sąd.

Część Polityczna.

— *Z Paryża* 17 *Maja.* —

Hrabia Appony poseł cesarsko austryacki opuścił wczoraj z rodziną swoją Paryż, i powrócić ma dopiero we Wrześniu. —

Dziwiono się tu powszechnie, że rząd nic jeszcze nieogłosił do téj chwili o wzięciu Hernani przez jenerała Espartero; listy prywatne od granic, niedopuszczają nawet już najmniejszéj wątpliwości o tym wypadku.

Dziennik ministeryalny wieczorny, zawiera następującą depeszę telegraficzną z Perpignan d. 15 maja: »Dnia 10 jedna tylko

brama Walencyi była otwartą. Karliści osadzili okolice tego miasta. — Jenerał Oraa znajdował się nad brzegami Cenia, —po drugiéj stronie téj rzeki stał Cabrera.— W Maladze odkryto repnblikańskie sprzysiężenie; dwie osoby zostały nwięzione. — Dnia 10 rostrzelany został w Barcellonie znany Xandero i t. d.«

* List prywatny z Paryża pod dniem 17, (w Gazecie pruskiéj Stanu) zawiera co następuje: »Korzystam z nastręczającéj mi się téj nocy sposobności, dla udzielenia WPanu wszystkich depeszy telegraficznych, których dzisiejsze popołudniowe dzienniki nienmieściły jeszcze, a które są bardzo niepomyślne dla karlistów. — Depesze te są następnjące:

I. »*Bajonna* 16 *maja.* Infant D. Sebastian, stał dnia 14 z rana, z czterema szwadronami pod Huarte-Araquil; 11 batalionów i 9 dział, stały w Etcharry i w Arbizu. Wicekról, uwiadomiony o poruszeniach infanta, znajdował się tegoż samego dnia w Puenta-la-Reyna, i złączył się w Logrono z jenerałem Suerens. Dnia 15 był Espartero w posiadaniu Astigarraga, Hernani, Uriela i Andouin; odebrał on wiadomość, że korpus krystynów z Wittoryi, opanował wąwoz pod Arlaban. Dziś jenerał Evans idzie do Irun; reduty karlistowskie otworzyły ogień. — Wojsko francuzkie, rostawione są na całéj linii, dla obrony granicy i przyjmowania zbiegów.«

II. »*Bajonna* 17 *maja o godzinie* 11½ *z rana* — *Dowódzca* 20 *dywizyi wojskowéj, do ministra wojny.* — Jenerał Evans uderzył wczoraj około południa na Irun, które jeszcze dziś z rana, broniło się z zaciętością.— Reduty nie są jeszcze opanowane; jest to rozpaczejący opór, ponieważ karlistom wszystkie wycieczki są przecięte. — Infant D. Sebastian stał dnia 15 w bliskości Estelli, — Irribaren w bliskości Puente-la-Reyna w związku z Logrono i Wittoria.«

III. »*Tegoż dnia o godzinie* 1 *z południa.* Evans dozwolił kobietom i dzieciom wyjść z Irun. Obrona trwa ciągle; wojsko Espartera osadziło Hernani.«

IV. *Tegoż dnia o* 5 *popołudniu.* Od godziny 11 opanowali anglicy reduty i dwie trzecie części Irunu. Trzynaście dział w moc ich wpadło. Pomimo zakazu Evansa, żołnierze jego rozjątrzeni oporem karlistów, niechcą im dawać pardonn. Tylko około 30 ludzi zabrano do niewoli....« — Zmrok przerwał resztę depeszy. Wiadomości te sprawiły tu naturalnie wielkie uradowanie w stronnikach królowéj hiszpańskiéj, a szczególniéj na giełdownikach, i nie są one małéj wagi, pod względem zupełnego niemal odcięcia karlistów od graniy francuzkiéj, jeżeli się w zupełności potwierdzą. Doświadczenie atoli naucza pod tym względem, że przed wyrzeczeniem w téj mierze swego zdania, należy oczekiwać rapportów z przeciwnéj strony. Zwycięstwa krystynów są bardzo na rękę teraźniejszemn gabinetowi francuzkiemu, który niemal z każdym dniem oddala się od zasad poprzedniej administracyi. Prąd zapędza téj chwili okręt państwa, jawnie ku lewéj stronie; — bodajby tylko nieuderzył nim o skały!«

Przypisek. Papiery hiszpańskie, z powodu rozeszłéj wieści o powyższych depeszach, płacono z raz u Tortoniego po 27. —

— *Dnia* 18 *Maja.* —

Dzisiejszy Monitor ogłosił, powyżéj umieszczone depesze telegraficzne z Bajonny; a dziś po południu nadeszła przez telegraf wiadomość o wzięciu Irun dnia 17, (tojest wczoraj), o godzinie 1 z połndnia. Miasto zrabowane zostało i 200 pozostałych żołnierzy karlistowskich w pień wycięto. Rząd miał odebrać także téj chwili wiadomość o wzięciu Fuentarabia. O planach infanta D. Sebastiana, nic się jeszcze niedowiedziano.

List prywatny z Bajonny pod dniem 13 donosi o wzięciu Hernani przez jenerała Espartero. Osada karlistowska broniła się kilka godziu z wielkiem męztwem; gdy atoli nie-

mogła wytrzymać dłużéj attaku, opuściła miasto i rozbiegła się w góry, zostawiwszy w mieście przeszło 600 jeńców, (?) 50 do 60 zabitych, przeszło 30 dział (?) dużo emunicyi, bagażów i przedmiotów ubiorczych. Wieczorem dnia 12 Espartero wszedł do Hernani. —

Dziennika *Commerse* donosząc o opanowaniu powyższych miejsc przez krystynów, czyni uwagę, że jakokolwiek bądź obawiać się należy, że podczas gdy D. Sebastian działa w stronie wschodniej, aby wyprawa karlistowska, nieprzeszła za Ebro. —

Wiadomości z Hiszpanii w dzisiejszym Monitorze ogłoszone, musiały oieodzownie wywrzeć pomyślny wpływ na giełdę. Jakoż 5 procentowe papiery hiszpańskie poskoczyły aż na 29. — Atoli kursa z dnia 19 maja, to jest nazajutrz po tych wiadomościach, okazują, że papiery dopiero wspomnione spadły znowu na 27³/₈. —

— *Z Algieru*, 17 *Kwietnia*. —

Osadzenie miast Belida, Coleach i Shershell ze strony rządu francuzkiego, jest z pewnością postanowione. Natomiast ustąpią Francuzi z Guelmy, Tremezeny, z obozu pod Taïną, a może nawet z Budschiah i Mastaganem. Załogi w Bona i Oran mają być zmniejszone, a przednie straże tameczne, bliżéj do murów miasta cofnięte. Jenerał Damremont zamyśla za to, posiadłości francuzkie w okolicach Algieru, jak najdaléj rozprzestrzenić i linię blokbauzów aż do Atlasu posunąć; przez co nietylko Massif i wzgórzyste strony Algieru, ale także znana równina Medydszad, obejmująca przeszło 200,000 hektarów, stałaby się przystępną dla osadników. Zajęcie Belidy jest zresztą połączone z wielo trudnościami. Piękne to miasto Maurytańskie, leży na 14 godzin od wybrzeża morskiego tuż u stóp góry, zkąd Kabylowie mogliby tamtejszych mieszkańców na ulicach miasta strzelbami swemi dosięgać; trzeba więc będzie zakładać stanowiska warowne aż do samych gór wierzchołków. Okolice Belidy są może najpiękniejsze i najżyźniejsze w całéj północnéj Afryce, z jedynym wyjątkiem Tlemeceny i równin na południe od Konstantyny położonych Osadzenie maurytańskiego miasta Coleach położonego na dwanaście godzin drogi od Algieru w stronie południowo-zachodniéj na jednéj z ostatnich pochyłości kraju górzystego, więcéj podaje łatwości. Shershell (starożytne Cesarea), ma port nie wielki i utrzymuje z Algierem handel ożywiony. Zajęcie tego miejsca byłoby nader ważném, dla tego, że z tamtąd można z tyłu zagrażać krajowi Handszutów który od strony Buffaryku, jest przeciwko Francuzom bagnami zabezpieczony. Jeżeli więc trzy wyżéj wymienione miejsca stanowcze przez Francuzów zajęte będą, natenczas nie zostawałoby zagrożonym Handszutom jak tylko poddać się lub równinę Medydszadu opuścić. Mieszkańcy Belidy, uznający już od dawna władztwo Francuzów, zwiększą przywiązanie ku nim, byle tylko obrona w bagnetach francuzkich przed niemi ztanęła, dotychczas bowiem z tyłu tylko pomocną im była. Z tego to względu nie można mieć im za złe, iż znajdując się między dwoma bój toczącemi stronami, raz za jedną, to znowu za drugą, według tego zkąd większe groziło niebezpieczeństwo, oświadczali się.

W zamiarze rozszerzenia uprawy bawełny i zachęcania do przedsiebierstw na dużą skałę, zakupił jenerał gubernator rozległe grunta tuż pod miastem, przezco jest ułatwione każdemu osadnikowi zwiedzenie tychże. Bawełny maltańska i z Luiziany będą tu szczególniéj uprawiane, zwlaszcza, że nabyte na ten cel równiny, są w położeniu nietrudném do polewania wodą. Kierunek tego zakładu został powierzony komendantowi Marengo, który żołnierzy z załogi używać do niego będzie.

Tutejszy konsul angielski, zapowiedział stanowi handlowemu, że statek parowy płynący zwykle z Malty do Anglii, nie będzie już więcéj zawijał do Algieru.

— *Dnia 23 Kwietnia.* —

Ogłoszone dzisiaj rozporządzenie jenerał-gubernatora, odbierające pułkownikowi Marey, dowódzcy regularnych spahów, urząd agi Arabów, sprawiło tu nadzwyczajne wrażenie. Natomiast będzie przywrócone pod kierunkiem jenerała Voirol, dawniejsze *Bureau arabe*, którego naczelnikiem został już mianowany, kapitan Pellissier, znany z prześladowań jakich doznawał ze strony marszałka Clauzel za to, że był korrespondentem dziennika *National* i udzielał uwagi swoje o Algierze. Pan Pellissier jest oficerem bardzo znakomitym, posiada obszerne wiadomości i wielkie zdolności, tak, iż bezsprzecznie przyznano mu pierwszeństwo w tym względzie w całem wojsku. Odtąd, mając sobie powierzoną tak ważną gałęź zarządu, jest pan Pellissier niejako wicegubernatorem; wszystkie czynności i układy z krajowcami, będą teraz przez jego ręce przechodzić, trzeba się więc spodziewać, że zamiary i plany jenerała Damremont, oparte na systemie sprężystości z łagodnością połączonéj, najpiękniejsze wydadzą owoce. Zręczność kapitana Pellissier w rzeczach administracyjnych jest tego niemałą rękojmią. Trzeba wiedzieć, że pod względem politycznym, jest Pellissier gorliwym republikaninem, stronnikiem Lafayetta i Armand-Carrela; postawienie więc jego na takim urzędzie, jest dowodem wielkiej jenerała Damremont bezstronności, przekonywa oraz, że i rząd, który ten wybór potwierdził, sprawiedliwość z rostropnością miał tu na względzie. — Z tego postąpienia, trzeba się spodziewać, że i pułkownik Duvivier dowódca obozu pod Guelma, otrzyma teraz wyższe i rozciąglejsze przeznaczenie. Nikt z wojskowych nie posiada tyle wiadomości doprowadzenia wojny w Afryce jak Duvivier. Przyznali mu to bezwzględnie wszyscy a nawet sam marszałek Clauzel, który jak wiadomo, nie sprzyjał także temu oficerowi. Słowem, pułkownik Duvivier jest tyle biegły w strategice, ile nim jest kapitan Pellissier w administracyi. Połączone współdziałanie tych dwóch osób, zapewni szybkie i wielkie korzyści administracyi francuzkiéj w tutejszym kraju.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 29 do dnia 30 Maja.

Złowodzki Józef, Szternberg Józef, Chronowski Kanty, Zieliński Tadeusz, Castelmutz Antoni, Remiszewski Piotr; z Polski. — Bobrowski August hr. Cybulski Józef, Schweiger Józef, Hell Bartłomiej, Wysocki, Osiecki Nicefor, Damesch oficer C. R. kuryer, Gorczyński Adam; z Galicyi. —

Wyjechali z Krakowa.

Gagatnicki Józef, Paprocki Michał; do Polski. — Zubrzycki Józef, Pieniążek Jan, Schoblukoff Jenerał C. R., do Galicyi;— Teltscheneff podpułkownik C. R. do Pruss.

Doniesienia.